

DZIENNIK PORANNY

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem dni poświęconych, o godzinie 8-mej rano.

Redaktor: KAZIMIERZ KALINOWSKI.

Przez oświatę i dobrobyt do wolności!

PRZEDPŁATA. W Krakowie: rocznie — zlr. 9 półrocznie — „ 4 et. 50 kwartalnie — „ 2 „ 30 miesięcznie — „ — „ 80 tygodniowo — „ — „ 20 Za odosłanie do domu miesięcznie „ 15	Na prowincji i w Austro-Węgrzech: rocznie — zlr. 11 półrocznie — „ 5 et. 60 kwartalnie — „ 2 „ 80 miesięcznie — „ — „ 95 Za granicą: miesięcznie „ 1 „ 20 Liczba czełu poczt. austr. 836.539.	OGŁOSZENIA: za wiersz drobnym drukiem, lub tegoż miejsce 5 et.; w drobnych ogłoszeniach za wyraz 1½ et.; za wiersz w „Nadesłanem“ 20 et.; śluby, nekrologi za wiersz 40 et.; zawiadomienia na naczelnej stronie za wiersz 1 zlr.	Przedpłatę przyjmuje Administracja piśmna, oraz wszystkie większe agencje gazet. Do druku ogłoszeń upoważniony St. Cyrankiewicz w Krakowie. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcja nie zwraca.	Adres Redakcji i Administracji: w KRAKOWIE, PLAC MARJACKI, L. 8. Adres na telegramy: DZIENNIK — KRAKÓW. Numer pojedynczy 4 et.

Potęga kraju w sile jego przemysłu i handlu!

KRONIKA.

W Krakowie, dnia 4 grudnia 1895.

KALENDARZYK.

Kościelny. Dziś środa postna, Barbary panny męcz. (jutro we czwartek Sabby opata wyz.) Dziś wotywa roratna w kościele św. Barbary i księży Reformatorów.

Historyczny. Dziś (4 grudnia 1783) pożegnanie Kosciuszki z Washingtonem w Ameryce.

Astronomiczny. Dziś wschód słońca o g. 7:22, zachód o g. 3:36; długość dnia g. 8:14; początek świtu o g. 6:41, koniec zmierzchu o g. 4:21; wschód księżyca o g. 5:15 pop., zachód księżyca o g. 10:35 rano.

Jutro wschód słońca o g. 7:22, zach. o g. 3:36; długość dnia g. 8:13; początek świtu o g. 6:42, koniec o g. 4:21; wschód księżyca o g. 6:37 wiecz., o godz. 10:35 r. zachód księżyca.

Temperatura rano — 1° C. Mróz żelaz. Nocą śnieg grubą warstwą pokrył ulice miasta; powietrze łagodne.

Co dziś robić? Dziś w Sali hotelu Saskiego zabawa dziecienna.

O godz. 3 po poł. Wieczór muzyczny w lokalu Konserwatorium Tow. muzycznego. Początek o g. 8 wiecz.

W Sali Śniadeckich (Collegium novum) pogadanka krakowskiego Towarzystwa lekarskiego z demonstracjami. W teatrze miejskim „Pan Damazy“.

Co słycać nowego w Krakowie?

Namiestnik książe Sanguszko przybędzie do Krakowa jutro, w czwartek o godzinie 9 m. 35 wieczorem. Na kolei odbędzie się powitanie urzędowe. Ks. Namiestnik zabawi u nas do niedzieli włącznie.

Program przedstawienia się Władz, instytucyj korporacji i t. d. w Krakowie Księciu Namiestnikowi w tych trzech dniach, w godzinach od 1 do 2, jest następujący:

Dnia 6 grudnia (piątek): Książę Biskup krakowski z Kapitułą katedralną i Duchowieństwem. Generalicją. Prezydent miasta z Radą miejską. Prezes z Radą powiatową krakowską. Prezydent Sądu krajowego wyższego z panem Wiceprezydentem i Gremium Radeów sądu wyższego. Prezydent i Gremium sądu krajowego. Nadprokuratorja i Prokuratorja Państwa. Akademyja umiejętności. Rektor z Senatem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Dyrektorem biblioteki Jagiellońskiej. Dyrektor z Profesorami Szkoły Sztuk pięknych. Starostwo górnicze. Dyrekcja ruchu kolei państwowych. Powiatowa Dyrekcja Skarbu. Ekspozytura Prokuratorji Skarbu. Dyrekcja Policji. Komendant oddziału żandarmerji. Starostwo powiatowe z kierownikiem miejscowej komisji podatkowej. Inspektorem podatkowym i Inspektorem szkół okręgu zamiejskiego.

Dnia 7 grudnia (sobota): Kuratorja Schroniska fund. ks. Lubomirskiego. Towarzystwo rolnicze. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń. Wyższa szkoła przemysłowa. Gimnazjum św. Anny. Gimnazjum św. Jacka. Gimnazjum III. Wyższa szkoła realna. Seminarjum nauczycielskie męskie i żeńskie. Przełożęństwo gminy kościoła ewangelickiego. Przełożęństwo gminy wyznaniowej izraelickiej. Izba handlowa i przemysłowa. Izba adwokacka. Izba notarialna.

Dnia 8. grudnia (niedziela): Urząd pocztowy i telegraficzny. Główny urząd cłowy. Urząd probierczy. Urząd cehowniczy. Fabryka tytoniu. Filjalna kasa krajowa i główny Urząd podatkowy. Dyrektorowie i kierownicy szkół wydziałowych i innych szkół miejskich. Pierwsze galicyjskie Towarzystwo weteranów wojskowych. Towarzystwo naukowe i artystyczne. Towarzystwo Dobroczynności oraz inne Towarzystwa i instytucje humanitarne, finansowe i t. d.

P. komisarz Żelaski przyjmuje w Starostwie zgłoszenia osób instytucyj, które pragną być na posłuchaniu u nowego namiestnika.

Restauracja kościoła św. Józefa. W ciętych grubymi kratami oddzielonych od świata

celach, już od kilku lat krzątają się energicznie siostry Bernardynki, aby niewielką świątynię klasztorną i ich doczesne schronisko doprowadzić do takiego stanu, o jakim założyciele tego pobożnego Zgromadzenia marzyli. Zaczęły niewiasty nie zwracając uwagi na szeszuple fundusze jakieni rozporządzać mogły a widząc konieczność restauracji, gdyż zab czas zniszczył bardzo starą tę świątynię, po odnowieniu gruntownem wnętrza kościoła i zewnętrznej strony murów klasztornych, przystąpiły do założenia świeżych belek we wiananiu dachowem i pokrycia świątyni nową blachą miedzianą. Z wytrwałością i energją oraz modlitwą na ustach dokonywano tych prac, pod kierownictwem bndowniczego Herzoka, publiczność przypatrywała się wznoszeniu okazałej wieżyczki kościelnej z której z czasem miały dźwięki dzwonów rozbrzmiewać ponad murami, naszego starego grodu.

Dziś i wieżyczka w stylu romańskim o dwóch kondygnacjach do silną, wieki mogącą przetrwać konstrukcję drewnianą, jest już gotową, a sygnaturki łączące się we wdzięczną harmonię z licznymi dzwonami innych świątyni krakowskich — codziennie wzywają pobożnych do modlitwy.

Nie koniec jednakże tych robót, bo oto okazała się potrzeba założenia nowego dachu i od strony Plant, a wreszcie świeżego pokrycia dachówką i samego klasztoru. Fundusz już się wyczerpał, a prace te ze względu na konserwację wnętrza murów klasztornych są konieczne. Zaczęły niewiasty idąc za poradą kilku zycielich osób i porozumiały się z p. Stanisławem Zakulskim majstrem ciesielskim, który ze znajomością rzeczy a ku wielkiemu zadowoleniu zakonnic, przeprowadził dotychczasowo wykonane roboty, polecił mu roboty ciesielskie i blacharskie przed zimą jeszcze skutecznie — pokrycie zaś klasztoru pozostawić do roku przyszłego. Brak jednak funduszu wiele trapi pobożne niewiasty, i napawa obawą, że powięztego dzieła dokończyć nie będą mogły. I słuszna to obawa, gdyż tam gdzie nie ma pieniędzy, to i energja i dobra wola na nie się nie zdadzą.

Jest jednak nadzieja, że zacięci i zawsze do ofiar na dobre cele gotowi Krakowianie, dowiedziawszy się o trudnym położeniu PP. Bernardynek, pośpieszą chętnie z pomocą do klasztoru przy ulicy św. Józefa, ażeby pomódz biednym zakonnicom do dokończenia dzieła już rozpoczętego ku chwale Bożej. Nie potrzebujemy tu przypominać przyszłości „Dwukroć więcej daje, kto prędko spieszy z pomocą“ — lecz zwracamy uwagę na starą prawdę, że „ze od ziarnka do ziarna a zbierze się miarka“, i że groz wдови przeważyl szalę pruskiej wagi, przy wykupywaniu zwłok św. Wojciecha. Tak więc kto pragnie pomódz do restauracji klasztoru św. Józefa, niechaj pośpiesza do furty klasztornej choćby tylko z centkiem, a tam tak mile będzie widziany jakgdyby tysiące przynosił. Osoby, które się krepują małemi datkami, mogą wrzucić swoje ofiary do puszek umieszczonej na ten cel w kościele.

W lokalu Konserwatorium odbędzie się dziś wieczór muzyczny (kameralny) pod artyst. kierunkiem dyr. dr. Władysława Zieleńskiego. Program: 1 Raff: Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę (pna A. Kopald, prof. W. Singer i prof. F. Stingl). 2. Schumann: Der „Arme Peter“ z tow. fortepianu (odśpiewa pna M. Kiesler). 3. Haydn: Kwartet na dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczelę (pna W. Stopezańska, p. S. Wartalski, p. S. Czyżowski i p. B. Vopalko). 3. Lortzing: Arya z opery „Car und Zimmermann“ (odśpiewa p. W. Matoga). 5. Brahms: Kwartet na fortepian, skrzypce altówkę i wiolonczelę (odegrają: pna St. Sptawińska, prof. W. Singer, p. L. Bobilewicz i prof. F. Stingl). Początek o godzinie 8-mej wieczór. Bilety wydaje kancelarja Tow. Muzycznego bezpłatnie. Wstęp dozwolony tylko uczniom Konserwatorium.

Z teatru. Nawał zajęcia, jak zawsze w początkach wydawnictwa, nie pozwolił nam do tychczas zająć się teatrem miejskim; dla braku czasu nie mogliśmy dotąd zdawać sprawy z ostatnich przedstawień teatralnych. Wczoraj widzieliśmy „Walcę motyli“, niepospolitą sztukę autora „Honoru“ i „Końca Sodomy“. Rzecz ta w Krakowie już kilkakrotnie była grana, wobec czego nie możemy już dziś pisać oceny komedji Sudermanna, ale natomiast chcemy słów kilka przynajmniej poświęcić grze artystów.

Zaiste wielką przyjemność sprawia taki koncert, na jaki patrzyliśmy wczoraj w teatrze miejskim, niestety, niezbyt licznie zapelnionym. Na koncert ten złożyła się gra wszystkich występujących w „Walcie motyli“. Panie Morska, Siennicka, Siemaszkowa i Wojnowska, pp. Zboiński, Kamiński, Śliwicki i Mielewski, wszyscy grali tak świetnie, że rzadko kiedy zdarza się dobrać w jednej sztuce ensemble tak wyborne.

W tych dniach będziemy mieli premjerę; daną będzie nowa sztuka Żegoty Krzywdzica p. t. „Odrzewaną miłość“, a wtedy o teatrze napiszemy dłużej.

Afisz teatralny na dzień dzisiejszy: „Pan Damazy“, komedja konkursowa w 4 aktach Józefa Bliźnińskiego. Osoby: Pani Żegocina, p. Wojnowska; Pani Tykalska, p. Wolska; Seweryn i Antoni, jej siostrzeńcy, p. Milewski i p. Śliwicki; Damazy Żegota, p. Zboiński M.; Helena, jego córka, p. Trapszo; Bajdalski rejent, p. Kamiński; Genio, jego syn, p. Sobiesław; Mańka, p. Morska; Jan, lokaj, p. Jejde.

Nagła śmierć Wczoraj o godz. 12:15 zawezwano pogotowie na ul. Sławkowską, nr 27 do Aleksandra Gawlikowskiego ze Lwowa przebywającego czasowo w Krakowie. Zastano go w stanie zupełnie bezprzytomnym i w obecności dra Cerehy skonstatowano śmierć prawdopodobnie z powodu udaru mózgu.

Wypadek. Onegdaj o godzinie 10½ w noccy, wezwano pogotowie na pocztę dworca kolejowego w Krakowie, do Marcina Prusa, woźnego pocztowego, któremu podezas czynności urzędowej przy pociągu na peronie kolejowym, zmiażdżoną i zlaną została kość ramienna prawej kończyny górnej, wskutek przecięnięcia ręki drzwiami wozu kolejowego do jednego z filarów na peronie się znajdujących. Po odpowiednim zaopatrzeniu przewieziono chorego do szpitalu sw. Łazarza, na oddział prof. Obalińskiego, gdzie mu wczoraj rękę amputowano.

Sensacyjny kalendarz ścienny na rok 1896 — pojawił się w naszym mieście. Sto kilkadziesiąt portreików znanych w Krakowie osobistości przyozdabia ów kalendarz, który obudził wielkie między publicznością zajecie, czemu się dziwić nie można, bo i pomysł oryginalny i wykonanie artystyczne — świetne.

Aresztowanie. Wczoraj wskutek doniesienia prokuratorji jasielskiej w sprawie karnej pewnego tutejszego interesu naftowego, aresztowała policja krakowska p. H. i odstawiła do Jasła.

Co się dzieje w kraju?

Morderstwo. W poniedziałek, około godz. 2 popołudniu, znaleziono w Płaszowie pomiędzy dworcem a ogrodem, tuż obok parkanu, zwłoki kilkumiesięcznego dziecka; odwieziono je do Zakładu medycyny sądowej, a rozpoczęte śledztwo w tej sprawie, wykaże nam wkrótce wyrodną matkę, która najprawdopodobniej dopuściła się tego morderstwa na własnym dziecku.

Pożar. Z Trzebini donoszą nam, że w rafinerji nafty Andrzeja hr. Potockiego wybuchł ogień z powodu pęknięcia kotła. Spaliło się mnóstwo ropy; pożar ugaszono w ciągu kilku godzin.

Spółka wydawnicza we Lwowie, stowarz. zarej. z ogr. por. zawiązana została 30 listopada br. Celem spółki jest, wedle § 1 statutu: wydawanie własnym nakładem czasopism, dzieł i broszur treści politycznej, społecznej, ekonomicznej, literackiej i naukowej, tudzież prowadzenie na własny zysk, lub stratę drukarni i innych z wydawnictwem i drukarstwem w związku będących gałęzi przemysłu. Zgromadzeniu przewodniczył Franciszek Zima, powoławszy na sekretarza N. Ulmera. Tadeusz Romanowicz, imieniem grona założycieli przedłożył projekt statutu, który jednogłośnie bez zmiany przyjęto i podpisano w obecności notariusza. Poczem wybrano do Rady Nadzorczej dra Wład. Dulebę, dra Bern. Goldmana, Józ. Janowskiego, dra Godz. Małachowskiego, Edw. Marynowskiego, T. Merunowicza, Leona Syroczyńskiego, dra St. Szachowskiego, St. Szczepanowskiego, dra Tad. Szaydłowskiego, Wład. Terenkoczego, Albina Rayskiego, Lud. Winiarza, Franc. Zimę i dra Adolfa Zubera. Do Dyrekcji wybrano: dra Aleks. Hirszberga, T. Romanowicza, Aut. Skotnickiego, zastępcami: Jana Amborskiego, W. Biechońskiego i N. Ulmera. Na zgromadzen u obecnych było 50 kilku członków, kilkunastu zaś z prowincji nadesłało pełnomocnictwa. — Członków przystąpiło dotąd z górą 100 — udziałów subskrybowano około 30.000 zlr.

Z powodu nominacji ks. Sembratowicza kardynałem odbyło się onegdaj we Lwowie w cerkwi św. Jura uroczyste nabożeństwo. O godz. 12 w południe składało kardynałowi życzenia duchowieństwo lwowskie. W niedzielę składali ks. kardynałowi życzenia delegaci ruskich towarzyst i korporacyj. Delegat, oficer gwardji, hr. Petromarehi, przybył już do Lwowa i przywiózł z sobą dla kardynała biret. D. 7 bm. odbędzie się w Wiedniu uroczystość włożenia kapelusza na głowę nowego kardynała. Ceremonji tej dokonana cesarz austriacki w obecności nuncjusza, del. papieskiego, margr. Baumgartena, i dygnitarzy duchownych i dworskich. K. Baumgarten przybył do Wiednia w niedzielę. W poniedziałek do Wiednia wyjechał już ks. kardynał Sembratowicz i powróci stamtąd zapewne w przyszły wtorek, a wówczas odbędzie się we Lwowie uroczysty wjazd jako kardynała do pałacu arcybiskupiego.

Falszowane cygareta rządowe. Dwutygodnik straży skarbowej donosi: Oddział straży skarbu we Lwowie, pod przewodnictwem respicjenta Kossowskiego, zakwestjonował kilkakrotnie przy rewizjach u trafikantów cygareta „Sultan“, w tutkakh zupełnie podobnych do rządowych tutek, lecz bez wodnego druku, tudzież cygareta „damskie“ i „Jenidge“. Sultany i damskie cygareta napelnione były zwykłym tytoniem po 13 ct.

P. Myszkowski, dyrektor teatru, zjeżdża w tym tygodniu wraz z całym towarzystwem do Tarnowa, gdzie zabawić ma aż do połowy stycznia r. prz. Teatr p. Myszkowskiego cieszył się w Stanisławowie szczególnem powodzeniem, co tem bardziej jest zadziwiającem, że inne towarzystwa bawiące tamże, nie mogły tego o sobie powiedzieć.

Nowa instancja w sprawie emigracyjnej, Kurjer lwowski pisze: Od kilku dni oblegani jesteśmy przez włościan, udających się do Brazylii. Wszyscy oni oświadczają, że posprzedawali swe grunta i chałupy, ponabylali karty okrętowe, pozaopatrywali się w rozmaite dokumenta, wielu z nich jedzie wskutek wezwania znajomych, lub krewnych osiadłych w Brazylii (np. cała partja z pow. żółkiewskiego udająca się do Rio Claro) — i wszyscy zgodnie oświadczają, że starostwa nie chcą im wydawać paszportów. Ulokowani na stacjach żandarml odpychają emigrantów od kas kolejowych, nie pozwalają im kupować biletów, ani wsiadać do wagonów; w ten sposób całe tłumy ludzi z kobietami i dziećmi całymi dniami przesiadują na mrozie obok stacyj kolejowych — o takim fakcie piszą nam właśnie z jezierniej.

Lecz co rzecz najbardziej zajmująca i charakterystyczna. Włościanie przybywający do Lwowa i chcący się w tej sprawie udać do namiestnictwa, czy to do samego namiestnika

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne monety kupony sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

W Krakowie, Rynek I. 30. Zlecenia z prowincji skutecznia się odwrotną pocztą, bez doliczenia prowizji.

na posłuchanie, czy to do którego z radców namiestnictwa z prośbą o pomoc i poradę, spotykali przeszkodę żadnymi ustawami nieprzewidzianą i w żadnym kraju cywilizowanym, nie wyłączając Rosji, niepraktykowaną: oto portjer namiestnika zatrzymuje tych ludzi i zabrania im wstępu do gmachu namiestnictwa, ośmielając się sam od swej ugalonowanej osoby dawać im naukę i oświadczać kategorycznie, że tutaj nie mają czego szukać, a co do paszportów, to starostwa wiedzą, co mają robić.

Podajemy ten fakt do wiadomości księcia Namiestnika, który zapewne nie wie o tem, w jaki sposób fagasy nadużywają powagi urzędu, który dotychczas szczyli się tem, że nie odpychano od jego progów nikogo, kto się tam zwracał z zaufaniem.

Z Królestwa Polskiego.

Grono warszawskich przedsiębiorców złożyło kapitał 130,000 rs. w celu otwarcia stałego zakładu na wzór Panopticonu berlińskiego. Celem nowego przedsiębiorstwa będzie dostarczanie publiczności rozrywek naukowych. Zakład ma być podzielony na działy: matematyczny, fizyczny, elektrotechniczny, optyczny (mikroskopy, stereoskopy i t. p.), mechaniczny, gabinet figur woskowych i t. p. W domu, na ten cel już wynajętym, ma być urządzone obserwatorium astronomiczne, do którego sprowadzono aparaty z zagranicy, a pomiędzy innymi wielki teleskop, przez który publiczność będzie mogła obserwować ciała niebieskie. Figury zamówiono w istniejącej od lat kilku pracowni, dostarczającej modeli do uniwersytetu tutejszego.

Cech kwiaciarek. Z Warszawy donoszą: Właścielki tutejszych pracowni kwiatów sztucznych starają się o założenie cechu kwiaciarskiego, do którego należałyby także kobiety. Tutejsza władza miejska, do której organizatorki cechu wystosowały już podanie, zamierza zwrócić się do zarządu m. Moskwy, gdzie cech taki podobno istnieje, z prośbą o wyjaśnienia, dotyczące cechu.

Co słychać za granicą?

W roku 1896-ym zbierze się w Wiedniu konferencja międzynarodowa, złożona z przedstawicieli Austrii, Rosji i Niemiec, w celu rozstrzygnięcia kwestji prawidłowego rozgraniczenia rzek Sanu i Wisły.

Z Inowrocławia donoszą że hr. Dąbski stawał przed tamtejszą izbą karną za to, że pobił listonosza, rozniewawszy się o to, że tenże nie pocałował podanej mu hrabiowskiej ręki. Skazano oskarżonego na 50 mk. kary i kosztu procesu.

Wymordowana rodzina. Warsz. *Dziennik* donosi: W powiecie marjampolskim (gub. suwalskiej), odkryto zbrodnię straszliwą. We wsi Wojnatraki-Rożelskie mieszkał właściciel Jakób Łaukis, z żoną Katarzyną i wychowankiem 6-cio letnim Leonardem Rozwadowskim. Łaukis uchodził za człowieka zamożnego i jak mówiono miał pieniądze. Chata Łaukisa leży daleko od wsi, sąsiedzi też zachodzili do niego rzadko. Dnia 25 z. m. zaszedł tam w odwiedziny synowiec Jakóba, Antoni Łaukis, żołnierz rezerwy. Oczom jego przedstawił się widok straszliwy: na posłoci leżały pokaleczone mocno trupy wszystkich trojga członków rodziny. Stan rozkładu zwłok wskazywał, że morderstwo spełnione zostało 22 lub 23 listopada. Zbrodniarze, jak się zdaje, wdarli się do chaty w nocy i pozarynali mieszkańców w czasie, gdy ci spali.

Telefon będzie zaprowadzony między Wrocławiem a Poznaniem.

Henryk hr. Ledóchowski, ur. w r. 1864, siostrzeniec b. arcybiskupa poznańskiego, kar-

dynała Halki Ledóchowskiego, zaślubił córkę wydawcy tygodnika w Nioolsburgu, pannę Hilde Rosenau.

Jak się wystrzegać należy zbytniego pieczęcia się z psami, pokazuje następujący wypadek w Prusich: pewna 14 letnia dziewczyna miała pieska, którego często całowała i pomimo operacji lekarskiej, jakiej się we Wrocławiu poddała, zmarła po kilku tygodniach. Pokazało się, że przyczyną śmierci były robaki, jakie się u psów często znajdują.

W Sejmie bawarskim przyszły pod obrady tak zwane półbataliony i minister wojny oświadczył, że półbataliony są tylko półśrodkiem do celu, to znaczy, że trzeba z nich zrobić cały środek. Półśrodek kosztuje 50 milionów marek, cały środek kosztowałby 100 milionów marek. Jeden z posłów katolickich odpowiedział na to, że niech lepiej pozostaną półbataliony, choć są tylko półśrodkiem. Lud więcej płacić nie może, jak płaci, a za te ofiary, jakie ponosi, dobrze było, ażeby minister się postarał, by z żołnierzami lepiej się obchodzono, żeby ich lepiej żywiono i dbano więcej o religiję żołnierzy. Dalej podniesiono ze strony posłów katolickich, że pewien oficer bawarski miał się wyrazić, iż „dla naszych żołnierzy byłaby najlepszą religią turcka”. Takie rzezy nie uchodzą i minister powinien co do tego postarać się o zmianę na lepsze, a mianowicie żeby oficerom nie było wolno w taki sposób się wyrażać. Dalej skarżono się na to, że podoficerzy w koszarach za wiele klną i żołnierzom przeszkadza się nieraz, że nie mogą w niedzielę chodzić do kościoła na nabożeństwo.

Al. Dumas. Dzienniki paryskie przepełnione są szczegółami o Dumascie; śmierć znakomitego pisarza usunęła na drugi plan politykę i jej całą nędzę, zapomniano na chwilę o kłopotach gabinetu, Madagaskarze, nawet o uwiezieniu Artona! Najznakomitsi dwaj krytycy teatralni, Sarcy i Lemaitre, poświęcają Dumasowi świetne, pełne uznania i czci artykuły. Zaraz po śmierci otworzono testament Dumasa; majątek zapisuje w równych częściach żonie i dwóm córkom; jak wiadomo, był żonaty z ks. Naryszkin, z którą miał dwie córki. Owdowiawszy, ożenił się z córką znakomitego aktora Regnier, która rozwiodła się z mężem; Dumas rozporządził, aby pogrzeb odbył się bez mów, bez księży i bez wojska. Zajmującą jest druga część testamentu, obejmująca rozporządzenia co do spuścizny literackiej; autor formalnie, niestety, zakazuje, aby cokolwiek z rękopisów było drukiem ogłoszone; również nie pozwala, aby sztuki pozostałe były wystawione! Niepowetowana to strata dla sztuki. Dumas zostawił dwie komedje „La Route de Thèbes”, którą nazywał także „La Troublante” i drugą p. t. „Les nouvelles couches”.

Pogrzeb Dumasa odbył się z olbrzymim udziałem publiczności; pogrzeb stosownie do woli autora był cywilny; brał w nim udział cały Paryż literacki i artystyczny. Za trumną postępowała rodzina, za nią przedstawiciel prezydenta Republiki, następnie wszyscy ministrowie, dalej Sardou, ks. d'Amale, ks. Matylda Bonaparte, Rothschild, Jules Simon, Bourget, Massenet, Pailleton, ks. Broglie, Zola, Leon Say, itd., wreszcie tłumy nieprzejrzane publiczności.

Al. Dumas zapisał Luwrowi swój przepyszny portret, pędzla Meissoniera.

Z Ameryki.

Jak zrobić milion. Z Chicago piszą. W przeszłym tygodniu odbył się w St. Louis zjazd znaczniejszych przemysłowców i kupców Stanów Zjednoczonych dla omówienia sprawy taryf rolnych i kolejowych. Korzystając z tego éma reporterów rzuciła się na przyjęcznych z zapyta-

niem, jak zrobić milion? Miljonerzy odpowiadali niechętnie. Karol Fargo, założyciel jednego z największych towarzystw eksportowych w Stanach Zjednoczonych, odsyłał ciekawych do Pullmana, twórcy wagonów sypialnych, ten zaś ponury i mądomówny, jedną miał dla wszystkich odpowiedź: „Doprawdy, że nie wiem”. Pan D. Armor, właściciel największych w świecie fabryk konserw mięsnych, powoływał się na Marshalla Fielda, króla towarów bławatnych i konfekcji damskiej. „Spryt, oszczędność i dobry humor” — odpowiadał Marshall Field, wielki także przemysłowiec tutejszy, dodawał: „Pracujcie do diabła i trzymajcie w łapie, coście zarobili”. Do uwag tych tutejsza *Chronicle* dodaje swoje uwagi. Nie tak to łatwo dziś zrobić milion — pisze. Przed pięćdziesięciu laty pracowity, oszczędny subjekt handlowy miał jeszcze szansę. Dziś, gdy wszystkie przedsiębiorstwa oparte są na ogromnych kapitałach, ani spryt, ani oszczędność, ani dobry humor nie pomogą i oszczędny, pracowity subjekt, po długich latach ciężkiej pracy, pozostanie — subjektem. A prztem dwie trzecie tych olbrzymich fortun amerykańskich czem są, jeżeli nie produktem zdzierstwa, podstępstwa, omijania praw, gwałcenia zasad etyki?

Uwagi te, choć bardzo ostre, są jednak prawdziwe. Cały handel i przemysł Stanów Zjednoczonych skupiają się coraz bardziej w szponach olbrzymich syndykatów. Telefony, telegrafy, koleje, gaz, żelazo, węgiel, nafta, a nawet mleczyno i mięso stanowią własność kilku, lub kilkunastu możnowładców, naznaczających ceny według swego widzimisię. Obecnie przyszła kolej na spirytualja, w Nowym Jorku tworzy się syndykat wódeczany, mający objąć wszystkie większe distylarnie w Stanach Zjednoczonych. Kapitał tego przedsiębiorstwa wynosi 35 milionów dolarów. W przeciągu ostatnich kilku tygodni syndykat zakupił osmaście wielkich distylarni za 9,800,000 dolarów.

Zarząd Przytuliska dla kalek i starców b. uczest

powstania 1863/4 pożytuje sobie za obowiązek zawiadomić, że od maja r. b. przystąpiło do Towarzystwa na członków czynnych z wkładką roczną od 4 do 20 koron z Krakowa 7-mu, z prowincji 18-tu. Na członków wspierających z taką wkładką roczną zapisali się z Krakowa: pp. Chmurski Anastazy, Radea niemiecki; Przybylski Stanisław, kupiec; Stykowski Michał, elew. bud.; Śmidowicz Eugeniusz, kupiec; Zieliński Zygmunt, inż.; Ks. Dr. Krukowski Józef, proboszcz; Anozyc Władysław, wł. drukarni; Owczarkiewicz Leontyna, nauczycielka; Dr. Szymkiewicz, dentysta; Koziański Antoni, wł. druk.; Dr. Rosenblatt Emanuel, lekarz; Grabowski Władysław, bud.; Dr. Rosenblatt, profesor; Dr. Tilles Sam. adw.; Biborski Władysław, architekt; Odrzywołski Stanisław, architekt; Habacek Olga; Kurek Stan. M. Topi; Baranowski Teodor, przez I. H.; Wójcicki Franciszek, restaurator; Kwieciński Janusz, urzędnik Tow. Ubezpiecz.; Sliwiński Bronisław, urzędnik Tow. Ubezpiecz.; Kornblum B. właśc. piekarni; Burzyński Stanisław, właśc. real.; Tyrkalska Walerya, obywatelka; Przyjemski Józef, masarz; Elżbieta, żona; Foremny Paweł, urz. kolei państwowej; Zimler Jan, kupiec; Markiewicz Michał, właśc. hotelu; Klimek Edward, kupiec; Podczaski Stanisław, wł. real.; Z. A. kutwiec; J. Sewer, właśc. dobr.; Czynieł Józef, wł. real.; Pawłowski Romuald, właśc. skł. maszyn; Mildner, kupiec; Babireki Jan, naucz.; Kaniowski Julian, właśc. apteki; Heller Eugeniusz, właśc. apteki; Dr. Unger Samuel, adw. — Z Podgórza: Dr. Skalkalski Jan, lekarz; Lubczyński Karol, emier; z Bierzanowa; Ks. Kufel Józef, proboszcz; z półwisia Zwierzyniec; Wojtyza Jan, kier. szkoły; z Krzeszowie: Bartmański Józef i Rybański Edw., Tylko Antoni, Bescher. Kargel, Madejski Ernest, Fleischman Michał; z Miękinia: Bartmański Teofil, Kulka H. Baranowski Józef, właśc. Terzebinii; z Wadowie: Waligórski Jan Odrowąż; z Bosni Terezi Ernest. (D. n.)

Wszystkich naszych Czytelników w kraju prosimy o łaskawe przysyłanie nam wiadomości o tem, co się dzieje w ich miejscowościach.

MAŁY EKONOMISTA.

Kursa walut i papierów wartościowych.

Kraków, dnia 3¹² 1895.

Waluty	przebieg	żądają
	zr. et.	zr. et.
Ruble ros. papier.	129 75	130 50
Marki niemieckie	58 90	59 10
20 frankówki złote	9 59	9 63
Dukaty	5 68	5 75

Papiery wartościowe	przebieg	żądają
	zr. et.	zr. et.
à 100 opócz Kuponów bież.		
4% gal. listy Tow. Ziem. koron.	97 25	98 —
4% „ „ Banku Hipotecznego	99 90	100 40
5% „ „ Hip. prem.	109 50	110 50
4% „ „ Krajowego	100 —	100 89
4% „ „ Kraj. koron.	97 —	98 —
4% „ obligacje propinae.	96 50	97 50
4% „ pożyczka kraj. 1893 r. kor.	97 —	98 —

Losy	przebieg	żądają
	zr. et.	zr. et.
Miasta Krakowa	27 25	28 25
Czerw. krzyża węgierskie	10 70	11 25
„ „ austrjackie	16 75	17 75
„ „ włoskie	11 50	12 15
Bazylika	7 40	8 —

Giełda wiedeńska.

Kurs z dnia 3¹² 1895.

	kurs w wal. austr.
	zr. et.
Renta papierowa	99 75
„ srebrna	99 75
Austr. renta złota	120 90
„ „ koronowa	99 75
Węgierska renta złota	120 90
„ „ koronowa	97 95
Akcie banku austro-węgierskiego	1015 —
„ kredytowe	370 —
Londyn	121 —
Marki niemieckie	59 07 1/2
20 markówki	11 81
20 frankówki	9 58 1/2
Liry	44 70
Dukaty	5 70

Ogłoszenie Namiestnictwa. Ponieważ pomór świń w okręgu sądowym Niskim i Mościskim (w powiatach polit. tej samej nazwy), tudzież Przeworskim i Leżajskim (w Łańcuckim powiecie politycznym) zbliża się ku wygaśnięciu; gdy dalej gminy: Olszany, Rokszycy, Krzeszkowa, Osowa, Chołowiec, Kupna, Mielnow, Koryntki, Krasice, Słivniewa nahorzanska, Krasieczyn i Brylince w Przemyskim powiecie politycznym, są od dłuższego czasu zupełnie wolne od pomoru, Namiestnictwo odnośnie do rozporządzenia z d. 20 września 1895, l. 77.784 wyłącza okręgi sądowe: Nisko, Mościska, Przeworsk i Leżajski i wymienione wyżej gminy w powiecie polit. Przemyskim z obszaru zamkniętego i dozwala na wolny obrót trzodą chlewną, odbywanie targów na nierozgaźnioną w tych okręgach i ładowanie świń na upoważnionych do tego stacjach kolejowych. Zapowietzone jeszcze miejscowości w powyższych okręgach pozostają nadal zamknięte, aż do dalszego zarządzenia właściwego starostwa.

Nowy gatunek zboża. Przed kilku miesiącami odkryto na południu St. Zjedn. nową roślinę zbożową. Wedle sprawozdania wydziału rolnictwa spozstrzeżono tę roślinę nasampród w okolicy Pittsbora, w powiecie Russell, Alabama; jest podobną do wielkiej trzcinowej roślinie w niższych nadbrzeżnych i ma na szczytach długie kłosa i liście na podobieństwo owsa. Bydło lubi ten gatunek zboża; ziarna są słodkie i zawierają mączkę, a mają smak podobny do owsa. Skoro spozstrzeżono, że bydo je te kłosa, poezego je zbierać i młócić. Ziarna dawano koniom, bydłu rogatemu, świom i wszystkie spożywały je chętnie i stawały się tustemi. Dotychczas nie mielono ziarn i nie pieczono chleba z mąki, lecz znawcy powiadają, że są także przydatnymi na pokarm ludzk.

Dla wszystkich.

Poradnik praktyczny. Ani tran, ani olej lniany nie jest odpowiedni do smarowania obuwi, gdyż twardsze te wysuszają skórę, która przez to staje się twardą i łatwą pęka. Chęć, żeby obuwię było twarde a skóra miękka, trzeba ją smarować albo waseline, albo lanolina.

Co dziś gotować na obiad? I. Rosół z pulpetami. Sztuka mięsa z ogórkami. Strudel z jabłkami. II. Kaszka na buljonie. Półdewica z makaronem włoskim. Kapłon z sałata. Suflet z migdałami. Na jutro: I. Auszpik z pulard. Rosół z kaszką. Sztuka mięsa z chrzanem. Udziec sarni z kompotem z ja-

Fejleton „DZIENNIKA PORANNEGO“ z d. 4 grudnia 1895 r.

Tajemniczy Lekarz.

9) Powieść w czterech częściach.

(Ciąg dalszy.)

Wyraz miłość jeszcze nie był dostatecznym do określenia tej łączności dwojga istot oddanych sobie. Przechodzili się wzajemnie, odgadawali, odszukiwali. — uczucia te zbliżały ich do ideału, do Boga. Można powiedzieć czerpali życie z jednego kielicha.

Pewnego dnia Mercy wezwany został o kilka mil od Argenton do ubogiego człowieka, dla zrobienia mu bardzo niebezpiecznej operacji. Otóż lekarz chcąc się przekonać w jaki sposób myśl jednej osoby przechodzi, przelewa się w drugą, wziął ćwiartkę papieru i bez użycia atramentu napisał list w tych słowach.

— „Spóźniłeś się dwie godziny, ale nie miej obawy, droga siostrzyczko (tak się tytułowali wzajemnie) i czekaj na mnie o godzinie 5-tej pod drzewem wiadomości złego i dobrego. Twój brat Jakób.”

Nazwą drzewa wiadomości złego i dobre-

go mianował lekarz ową jabłoń, rosnącą w ogrodzie. Potem złożywszy papier, przywiązał go do szyi Scypionowi i kazał mu go odnieść Ewie.

Scypion wykonał rozkaz. Znalazł on Ewę nad strumykiem, z którego zawsze pił wodę, zbliżył się do niej. Młoda dziewczyna odwiała list i jakkolwiek na papierze nie było ani śladu pisma, odczytała go.

Ewa nie posiadała ani zegarka kieszonekowego, ani ściennego, mimo to nie patrząc na niebo, o godzinie 4-tej i 55 minut usiadła na wzgórk.

Punkt o godzinie 5-ej Jakób wszedł przez małą furtkę do ogrodu, żeby zasiąść pod jabłonią, pod którą już przed pięcioma minutami siedziała Ewa. Jakób wydał okrzyk radości. Ewa posiadała drugi wzrok, tak zwany przeczuć, czyli magnetyczny

Wieczór był letni, czarujący. Dwoje kochanków wpatrywało się w siebie z pewną rozkoszą — ich piersi podnosiły się, za każdym oddetelnieniem zdawało się im, że czerpią powietrze z nieba.

Z postaci poważnej i jakby uroczystej Jakóba, Ewa nie wątpiła, że otrzyma jakąś wiadomość niezmiernie delikatnej natury.

I rzeczywiście lekarz spoglądał na nią wzrokiem słodkim a prztem stanowczym.

— Ewo, rzekł, dotąd wykonywałem na tobie próby konieczne, dla doprowadzenia cię do punktu doskonałości moralnej i fizycznej, w chwili kiedy to mówię cofam swoją władzę magnetyczną i zwracam cię potrojną swobodę duszy, serca i umysłu; zwracam ci uczucia moralne w całej ich rozciągłości; zwracam swobodę sądu, nie masz więc być posłuszną mnie, lecz działać samoistnie.

Aż dotąd nie mówiliśmy o zobowiązaniach jakie ma mężczyzna względem kobiety, a które nazywają związkami małżeńskimi; obowiązki tego stanu wyjaśnię ci później, my dotąd jesteśmy dopiero narzeczonymi. Aż dotąd żyłaś samotna, nadeszła chwila w której przysięgam ci prawo zawiązania stosunków ze światem i wybrać człowieka, który cię pokocha.

— Jakóbie, wiesz bardzo dobrze, odpowiedziała, że to rzecz daremna, ty jesteś moim oblubieńcem.

Jakób zatrzymał rękę Ewy na swem sercu i zdejmując z palca złoty pierścień, dodał:

— Jeżeli twoja taka jest wola, Ewo, zgadzam się najzupełniej. Przyjm zatem, wedle zwyczaju, ten pierścień, jest on naszym zgodzeniem się na wspólne życie, on nas czyni narzeczonymi.

I przy tych słowach włożył jej na palec

pierścień zamagnetyzowany, w tym celu i z tą wiarą, żeby Ewa ile razy wspomni o nim, miała ten pierścień na rękę, gdy zaś będzie nieobecny, aby patrzyła nań bądź okiem ciała, bądź okiem duszy.

XIII.

Skąd pochodzi.

Skoro narzeczcie doszli oboje do tej ostateczności, że uznali się wzajemnie narzeczonymi, zrodziła się ważna bardzo kwestja, a być może nawet przeszkoda, tannująca ich przyszłe szczęście.

Czyją córką była Ewa?

Wiadomo, że ją otrzymał od kłusownika i jego matki, że ją przeniósł do swego domu.

Dwie główne przyczyny złożyły się na powierzenie mu tego dziecka: pierwsza egoistyczna, to jest chęć zrzucenia ze siebie ciężaru i obowiązku, trzymania cudzego dziecka; druga, osobista, oto nadzieja, że Jakób Mercy swoim staraniem uleczy nieszczęśliwą istotkę. Ale jednak lekarz, przyjmując owo dziecko, zobowiązał się zarazem, że je zwróci w dniu, w którym odnajdą się jego prawdziwi rodzice.

(C. d. n.)

Fabryka tutek cygaretowych „POLONIA“ Rudolfa Herliczki

w Krakowie, Plac Marjański L. 1., poleca swoje wyroby z bibulki cygaretowej „Verge Blanche“

blek. Kisiel z soku żurawinowego z słodką śmietanką. Krumnik z kaszą jęczmiową. Sztuka mięsa z chrząstki i grochem. Kompot ze śliwek.

Dla myśliwych. W miesiącu grudniu wolno polować na jelenie, kozły (rogacze) lisy, borsuka, zająca, koniki, ptactwo wodne i błotne w ogólności, przepiórki i dzikie gołębie, dropie i pardwy, bażanty i kuropatwy. Ochraniac należy: łanie, kozy, kozłeta i szpiczaki, przepiórki, dzikie gołębie, oraz kury, guszcze i cietrzewie.

Dla rybaków. W grudniu wolno łowić bolenia, śpienie (głowacice), świnki, wyrozuby, czopy, śindacza, branki, brzany, cytry, łonki, jazie i szupaki. Ochraniac należy łososia, pstrąga, oraz raka, tak samea, jak i śmieć.

Próba szczęścia. Na ostatnich ciągnięciach losowej liabowyc wyszły następujące numery: Lwów — 10, 23, 25, 66; Wiedeń — 11, 16, 62, 69, 26. Łódź — 55, 51, 82, 2, 71; Grae — 48, 32, 64, 2, 39; Tryjest — 85, 70, 68, 64, 55; Berno — 33, 42, 45, 6, 70.

Pauli II. w Nowym Sączu. Pismo, o które Pan nas pyta nie nazywa się już *Przegląd Emigracyjny*, ale nosi obecnie tytuł: *Przegląd Wszepolski*. Dwutygodnik ten, wychodzący we Lwowie, szczerze patrijotyczny, jest nader pożytecznym i wiele przyniesie może korzyści naszym sprawom ekonomicznym; redagowany jest bardzo dobrze.

Głos rolnika.

Gdybym podał cyfrę, że komisji powizorjalnych przy jednym Sądzie powizorjalnym odbywa się rocznie do 50-ciu, to nie wiele myśliłbym się w liczbie a może i tę cyfrę niektóre Sądy jeszcze przewyższają. Ze względu jednak, że nie przy każdym Sądzie tyle komisji rocznie może się odbyć, a ponieważ chciałbym tutaj przedstawić rzeczywiste, prawdziwie przez strony sporujące poniesione koszty, podam tutaj cyfrę, że przy każdym Sądzie powiatowym odbywa się rocznie co najmniej komisji 27 i tyleż procesów się przeprowadza, a cyfra ta z pewnością wygórowaną nie jest. — Ze zaś koszty komisji stosownie do odległości miejsca spornego od Sądów mogą wynosić począwszy mniej więcej od 4 złr. do 16 złr. a może i więcej. przeto podam przeciętną cyfrę kosztów komisyjnych, t. j. jednej komisji w kwocie 9 złr., a cyfra ta również będzie umiarkowaną.

Co do kosztów sporu, to wliczając już te koszty które strony za napisanie skargi zapłacą lecz odbycia komisji nie żądają, nadto te koszty które strony nalożą na napisanie skargi i odbycie komisji, lecz na miejscu spornem lub w Sądzie na pierwszym terminie się pogodzą, podam cyfrę kosztów obydwóch stron sporujących się wraz z kosztami komisji w kwocie 40 złr. w. a. a ta kwota również nie będzie za wysoką, bo koszty sporu prowadzonego stronom obydłom przez prawników, o wiele więcej tę cyfrę w rzeczywistości przenoszą.

Przystępując teraz do obliczenia: jeżeli zatem koszt jednego sporu wynoszą kwotę 40 złr., to 27 sporów powizorjalnych przy jednym Sądzie, pochłonią chłopskich pieniędzy w kwocie 1080 złr. wyraźnie jeden tysiąc osiemdziesiąt złr.

Liczmy dalej: jeżeli w Galicji mamy 150 c. k. Sądów powiatowych, to pomnożona kwota sporów jednego c. k. Sądu ilości 1080 złr. przez 150, wykażenam ogólną kwotę 162.000 złr. wyraźnie: sto sześćdziesiąt dwa tysiące złr.

Tyle kosztów rocznie składają rolnicy za to, że po uzyskaniu prawomocnego orzeczenia, rolnik utrzyma się przy tymczasowym używaniu kawałka pastwiska, lub przyoranej skiby ziemi, a to nabyte prawo tymczasowego posiadania, akurat ma tę pewność, jaką może mieć i kozioł w kaptusie, t. j. dopóki go z niej właściciel gospodarz nie spędzi.

Ile zaś w tych procesach, (do których jako świadkowie wchodzi najliczniej: żona, syn lub córka i najbliżsi krewni) kwalifikuje się zbrodni dokonanych przez fałszywe przysięgi, to trudno tego obliczyć.

Gdybyśmy bliżej wglądnieli w te spory powizorjalne przyszłoby do przekonania, że takowe najliczniej wywołują: sprawy o naruszenie w posiadaniu hipotecznem; że najczęściej zdarzają się na miejscu niepodzielonych gruntów, lub też prywatnie podzielonych, lecz niedokładnie ograniczonych gruntów.

Ileż to już złożyliśmy nie tysięcy lecz milionów złr. a wiele jeszcze będziemy musieli złożyć: za nie (gdyż przez prowizorja nie uzyskujemy żadnego prawa własności, lecz nał. miast procesa te wywołują nowe procesa o własność) jeżeli te wspólne nasze sprawy w mapach katastralnych przez hipoteczny podział przeprowadzone nie zostaną.

Szanowni rolnicy! podnieśmy nasz głos w tej tak ważnej dla nas sprawie, a może za pośrednictwem naszych Szanownych posłów, między którymi znajdują się i właściciele polowic rolnicy, znający dobrze nasze przykre położenie, uzyskamy rozporządzenie podziału naszych gruntów w mapach katastralnych i w księgach gruntowych.

Rolnik (ze Związku chłopskiego).

Wesoły dzienniczek.

— Czytaliście, że w waszym mieście wybuchła zaraza na bydło?

— Rzeczywiście i jestem rad, że mnie tam nie ma.

Na lekcji.

— Biercie przykład z chrześcijańskiej łagodności Abła, który chociaż go brat zabił, nie mścił się na nim za to.

Upraszamy usilnie o rozpowszechnianie „Dziennika Porannego“ w jak najszerszych kołach.

Wiadomości polityczne.

Rozporządzenie ministra Köllera, którem rozwiął w Prusiech Stowarzyszenia stronnictwa socjalno-demokratycznego oczekuje na potwierdzenie sądów, a ich wyrok będzie miał zasadnicze znaczenie, gdyż w danym razie może być do wszystkich stronnictw stosowanym. Zapatrywamy poliejii berlińskiej, że przyjdym parji, złożone z co rok wybieranych członków, należy uważać za stowarzyszenie — jest conajmniej dziwnem, również jak podciągnięcie pod tę samą kategorię mężów zaufania i komisji, której zadaniem było wyszukiwanie odpowiednich lokali w Berlinie na zgromadzenia socjalno-demokratyczne. — Podobna organizacja istnieje legalnie we wszystkich stronnictwach i dotąd nie przyszło na myśl rządowi ją kwestjonować. System przesładowań musi za sobą zawsze i wszędzie pociągnąć reakcję; w razie gdyby nawet sądy pruskie, które miały już czas stracić dawniej posiadaną dobrą opinię, swoją powagą osłoniły postępowanie ministra Köllera, pozostanie wielkie pytanie, czy ten jego krok obecny wywoła pozytywne skutki. Socjaliści, którzy w Niemczech są stronnictwem silnie zorganizowanym i liczebnie poważnym, znajdują sposoby do dalszej agitacji, a rząd pruski i tak już nie cieszący się wielką sympatją w Niemczech, ściąganie na siebie tem większą nienawiść wolnomyślnych żywiołów. Rządy policyjne leżą w tradycji Prus, my Polacy aż nadto dobrze doświadczyliśmy tego na sobie, niechże znów przypomną się one niemieckim poddanym potomków krzyżaków, aby mogli sprawiedliwie osądzać krzywdy, wyrządzone innym narodowościom, wiecionym gwałtem do pruskiego organizmu państwowego. Parlament zebrany obecnie nie przejdzie zapewne do porządku dziennego nad stanowiskiem rządu wobec demokracji socjalnej: deputowani tej partji postarają się o to. Aczkolwiek rząd, jak zwykle w każdym parlamencie, znajduje prawdopodobnie usłużną większość, która pochwali jego postępowanie, to każdy trzeźwo na rzeczy patrzący przyzna, iż za pomocą żandarmerji nie da się rozwiązać problemów socjalnych, które że istnieją naprawde, dowodem krocie niezadowolonych, zgrupowanych koło Beblów, Singelów i im podobnych. Swojem nietaktownem wystąpieniem powiększa rząd pruski nienawiść społeczną zamiast starać się zle usunąć z pomocą mądrych i postępowych reform. O ile tu wchodzi w grę der Wink von oben* dowiemy się może z rozpraw w Parlamencie Rzeszy.

Koło polskie na ostatniem posiedzeniu zajmowało się sprawą Morskigo Oka, na skutek petycji Rady miasta Krakowa. P. Chrzanowski podniósł odpowiedź ministra spraw wewnętrznych w Parlamencie węgierskim, która wywołała w całej Galicji wielkie zaniepokojenie. Na wniosek p. Roszkowskiego wybrano deputację z prezesem Koła p. Zaleskim na czele, która ma się udać do hr. Badeniego z przedstawieniem opinji kraju w tej mozo nasze uczucia narodowe obchodzącej sprawie.

Katolickie stronnictwo ludowe chciało urządzić w Pieszczach demonstrację na cześć sześciomiesięcznego więzienia, wymierzonego mu za obrazę majestatu, popełnioną przez artykuł napisany w sprawie sankcjonowania przez monarchę ustaw kościelno-politycznych. Policja zabroniła wszelkich owacji. Zaiste w dziwny sposób okazuje stronnictwo katolickie swoją lojalność wobec panującego z łaski Bożej apostołskiego króla Węgier.

W Parlamencie włoskim rozprawy nad odpowiedziami ministrów Crispińego i Blanca trwają od kilku dni. Szezególniej dep. Bovio ostro napadał na prezydenta ministrów za porównanie socjalistów z anarchistami. Ze względów oszczędnościowych gotów jest rząd nie upierać się przy projekcie min. Sonnino

co do zaprowadzenia nowego katastru w całym Włoszech.

Z Sofii donoszą, że komisja wyznaczona do zbadania działalności urzędowej Stambulowa, mają w najbliższych dniach przedłożyć Sobranju swe sprawozdanie, w którym zażąda postawienia w stan oskarżenia wszystkich jeszcze żyjących członków gabinetu Stambulowa

Jeszcze wczorajsi sprzymierzeńcy gabinetu Bourgeois, socjaliści i sąsiadujący z nimi radykałowie socjali, bardzo są niezadowoleni z postępowania swego protegowanego. Wylęczają oni całą litanię zarzutów przeciw niemu, jak niepostawienie w stan oskarżenia poprzednich dwóch gabinetów za sprawy Madagaskaru, zrzeczenie się myśli przyłączenia tej wyspy do Francji, odroczenie rewizji konstytucji i t. d. i gotowi są wypowiedzieć mu swą przyjaźń.

Dobrze maluje położenie Turcji następujący fakt: ze 128 bataljonów rezydów, które zostały zmobilizowane, ośm nie może być użyte; z powodu braku broni i umundurowania.

Udziałenie firmanu na przejazd statków przez Dardanele przeciąga się w nieskończoność, tym czasem mocarstwom braknąć może cierpliwości, a potężna flota, zgromadzona na wodach tureckich, może każdej chwili użyć silniejszych argumentów, niż noty dyplomatyczne. Obecnie znajduje się na Wschodzie około 150 okrętów, w przeważnej liczbie najnowszej konstrukcji pancerników. Sama Anglja reprezentowana jest w tej flocie przez 21 okrętów z 11.000 ludzi załogi; Austro-Węgry, Francja i Włochy przysłały po pięć statków, do których przyłącza się wkrótce okręty rosyjskie i amerykańskie. Niemcy, jak dotąd, mają tamże tylko jedną opancerzoną fregatę starej konstrukcji.

Wreszcie udało się hiszpańskim rządowym wojskom odnieść choć raz zwycięstwo nad powstańcami, którzy, dowodzeni przez Gomeza, stracili w potyczce 80 zabitych i 100 rannych.

TELEGRAMY

Dziennika Porannego.

Wiedeń, d. 4 grudnia. Antysemitcy studenci Politechniki tutejszej, wyprawili w sali wykładowej wielką demonstracją przeciw rektorowi Kiekowi, który jest liberałem.

Berlin, d. 4 grudnia. Minister Koeller dostał dymisję, z tego powodu, że wbrew woli ks. Hohenlohego rozwiązał stowarzyszenia socjalistyczne.

Konstantynopol, d. 4 grudnia. Ambasador angielski imieniem swego rządu, złożył oświadczenie, że na wypadek, gdyby do soboty nie nastąpiło zezwolenie na przejazd drugich statków staacyjnych, wówczas okręt angielski przeplynie Dardanele bez firmanu sultana.

Berlin, 3 grudnia: Rada zwyczajowa uchwaliła projekt prawa, zaprowadzającego Izby handlowe.

Rzym, 3 grudnia. Niejaki Bosco oddalony urzędnik zadał dwa pchnięcia sztylblem szefowi sekcyjnemu w ministerjum spraw wewnętrznych Lepera. Stan raunego beznadziejny.

Praga, 3-go grudnia. Odbyło się uroczyste posiedzenie doroczne czeskiej Akademji umiejętności. Książę Lobkowitz rozwinął ponury obraz stosunków panujących w kraju, rozdartym waśnią bratnią na wrogie obozy.

Królewiec, 3-go grudnia. Skutkiem silnych mrozów żegluga rzeczna w kierunku wschodnim wstrzymana.

Kronstadt, 3-go grudnia. Żeglugę można uważać za zamkniętą.

Petersburg, 3-go grudnia. Według jednoznacznej opinji dzienników, Józef Hoffman miał w Petersburgu nadzwyczajne powodzenie. Dotąd grał trzy razy. Żadano powtórzeń, co jest faktem niebывалym na koncertach symfonicznych.

Odessa, 3-go grudnia. Wskutek lodu na Bohu i Dnieprze komunikacja statkami parowemi Odessa-Mikołajew Chersoń zawieszona.

Sofja, 3-go grudnia. Wczoraj odbył się tutaj burzliwy mityng, zwołany przez studentów na rzecz Macedonji. Przyszło do żartowej bójki, poczem żandarmerja rozpedziła mityng.

Antwerpja, 3-go grudnia. Słychać na pewno, że wkrótce podniosą się ceny nafty do wysokości, jaką miały przed pół rokiem, gdyż właściciele źródeł nafty podpisali umowę w tej mierze.

Berlin, 3-go grudnia. Pancernik III-iej klasy „Hagen“ dostał rozkaz odpłynięcia na morze Egejskie.

Rzym, 3-go grudnia. Rudini miał w parlamencie mowę, poddając ostrej krytyce politykę ogólną rządu.

Paryż, 3-go grudnia. Były minister Grnet i senator Thévenet zostali skompromitowani wskutek świeżo znalezionych czeków. Sędzia śledczy Espinasse ma przesłuchać w najbliższym czasie kilka osobistości politycznych w celu przekonania się ich stosunku do aresztowanego podagenta Artona Souli-gonza.

Bruksela, 3-go grudnia. Na ministra Weeste, który już raz w przeszłym roku padł ofiarą zamachu, napadł jakiś robotnik i uderzył go w głowę tak silnie, iż tenże upadł ogłuszony na ziemię. Oko i twarz ministra uszkodzone.

Petersburg, 3-go grudnia. Stan następcy tronu pogarsza się ciągle. Cesarzowa udaje się do Abbas — Tumenu.

Sofia, 3-go grudnia. Sobranje po burzliwej debacie odmówiło dotąd wypłacanej pensji w dowód po Stojanowie, a zmniejszyło pensję po zamordowanym ministrze Belcewie z 9000 na 3000 franków. Na tem samem posiedzeniu dep. Takew z opozycji postawił wniosek o udzielenie ogólnej amnestji wszystkim Bułgarom, którzy od r. 1886 emigrowali, a więc i oficerom bułgarskim znajdującym się obecnie w służbie rosyjskiej.

Wiedeń, 2 grudnia. Po zamknięciu giełdy wieczornej notowano: Kredyty 371.50, Laenderbanki 315, Uniony 242, Staatsbahny 367.75, Lombardy 101.25, Losy tureckie 53.50.

Dla podróżujących.

Pociągi kolejowe

z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa: posp. 6.31 rano, osob. 8 rano, osob. 10.30 r., blysk. 2.40 pop., posp. 9.15 w., osob. 10.55 w.
Do Wiednia: osob. 5.38 rano osob. 9.25 rano, blysk. 2.31 pop. osob. 6.20 po południu, posp. 10 wieczór.
Do Warszawy: osob. 6.38 rano, osob. 9.25 rano, osob. 6.10 wieczór.
Do Oświęcimia: osob. 6.10 wieczór.
Do Suchej: osob. 8.37 rano, osob. 6.35 wieczór.
Do Wieliczki: osob. 12.20 w południu, osob. 8.10 wiecz.
Do Rzeszowa: osobowy 6.35 wieczór.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa: osobowy 5 rano, blysk. 7 rano, posp. 2.24 po południu, miesz. 8.20 wiecz., osobowy 7.42 w., posp. 9.35 wieczór. — **Z Wiednia:** pospiesz. o godz. 6.6 rano, osob. 9.37 rano, blysk. 2.34 po południu.
Z Warszawy: osob. 9.37 rano, osob. 5.3 po połud.
Z Oświęcimia: osob. 7.33 rano, **Od Suchej:** osob. 6.59 rano, osob. 8.55 rano, osob. 9.22 rano, osob. 4.42 po południu, osob. 6.20 wieczór.
Z Wieliczki: osob. 8.55 rano, osob. 6.45 wieczór.
Z Rzeszowa: osob. 8.55 rano.

(Czas środkowo-europejski).

Przewodnik po Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i Skarbiec w ka tedrze na Wawelu zwizdzać można w dniu powszednie o godz. 10 w niedziele i święta o godz. 11.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skadce), **grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Marij oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystji.

Gabinet archeologiczny w gmachu Collegium novum otwarty codziennie bezpłatnie od godz. 12—1, z wyjątkiem świąt i ferjii uniwersyteckich.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w Collegium physicum przy ul. św. Anny na I piętrze otwarty w każdą niedzielę od godz. 9—1 w południe.

Gabinet Zoologiczny Uniw. Jagiell. w Collegium physicum przy ul. św. Anny na I piętrze otwarty w każdą niedzielę od godz. 11—1 w południe.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godz. 11—3 popołudniu, z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 ct. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

Wystawa Nieustająca Towarzystwa Przyj. Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11—4 prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 ct. w dniu powszednie 30 ct.

Biblioteka uniwersytecka we własnym gmachu, ul. św. Anny, otwarta dla zwizdających we czwartki rano, dla przejeżdżających codziennie z wyjątkiem świąt i ferjii uniwersyteckich.

Muzeum Ks. Czartoryskich otwarte dla zwizdających we wtorki i piątki od godz. 9—1 po południu, o ile w te dni nie przypadają święta.

Muzeum Tech.-Przem. w gmachu Franciszkańskim, otwarte codziennie od godz. 10—6. Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od godz. 10—2 bezpłatny.

(Zu rubrykę poniżej umieszczoną Redakcja nie jest odpowiedzialną).

NADESLANE.

Najtańsza Nafta

w Krakowie, ul. Szewska 6.

Z dniem 1 Grudnia br. sprzedawać będę litr najlepszej nafty bez żadnej woni po 18 ct. Biorącym 5 litr. liczyć będę po 17 ct. Reperacje lamp i baniek uskuteczniam po cenie swego nakładu.

123 1-20

Z poważaniem

Juljan Stankiewicz, blacharz.

Fabryka perfumerji i laboratorjum chemiczno-kosmetyczne Józefa Sieczkowskiego w Krakowie,

poleca wyroby własne krajowe w niezmiernie ciekawym i nieustępującem zagranicznym jako to: Perfumy w różnych zapachach, mydła toaletowe, wody kolońskie i wody kolońskie kwiatowe, srodki toaletowe kosmetyczne i wszelkie artykuły w zakres perfumerji wchodzące.

Skład maszyn, kamieni młyńskich oraz narzędzi i przyborów technicznych poleca Maszynki do prania „UNDINE“ po złr. 2.50 za sztukę.

Kraków, ul. Florjańska L. 55.

Najmniejsza książeczka do nabożeństwa

120 1-300 wysła świeżo nakładem księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie. pod tytułem: Książeczka miniaturowa, czyli Krótki zbiorek modlitw, ułożył S. B.

Wielkość książeczki wynosi 7 1/2 centim. drukowana na najpiękniejszym welinie drobnymi ale bardzo wyraźnymi bo zupełnie nowymi czcionkami, z obwódką różową na każdej stronie, oprawiona bardzo elegancko w miękką skórę, brzegi złote, a pod niemi pąsowe. Cena egzemplarza: 2. 3 1/2. 4 i 5 1/2 koron, stosownie do skromniejszej lub bardziej ozdobnej oprawy. Na porto dołączyć 15 ct.

Sortyment do kompletnego ubrania drzewka 100 sztuk! tylko z 2 złr. dwa poleca handel S. W. Niemojowskiego Sukienice 28, Kraków. Zlecenia na prowincję odwrotnie.

Kto chce

tanio i dogodnie abonować **dzienniki i czasopisma** miejscowe, krajowe i zagraniczne, raczy udać się do **Główniej Agencji Dzienników i Ogłoszeń**

J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie

Plac Maryacki 2 (przedłużenie linii A-B, ku ul. Szpitalnej).

Agencja przyjmuje **ogłoszenia** do wszelkich pism, po cenach **najtańszych**. 60 1-52 Pojedyncza sprzedaż pism miejscowych i zamiejscowych.

SKLEP GALANTERYJNY

w Krakowie, 96 bardzo elegancko urządzone w centralnym punkcie, jest pod korzystnymi warunkami do odstąpienia.

Blizsza wiadomość w Administracji Dziennika Porannego.

Na Święta!

Najlepsza i najtańsza książka kucharska 1-4

366 obiadów

kuchnia krakowska dla średniego stanu praktycznie ułożyła **M. Gruszecka**.

Cena 1 złr. w oprawie. Do nabycia w celniejszych księgarniach. Za nadesłaniem 1 złr. 10 ct. za przekazem pocztowym do wydawcy **J. M. Himmelblaua** w Krakowie nastąpi wysyłka franko.

Fryderyk Langenthal

w Krakowie pl. Szczępański L. 9 51 „pod strzelcem“ 4-6 poleca dzieżyzny w całości i na części, ryby różne gatunki po niskich cenach, oraz drobny styryjski zawsze świeży.

Polecam Szanownej P. T. Publiczności

Pracownię Obuwia

męskiego, damskiego i dzieciennego fason angielski i francuski.

111 Ceny: 2-26 Damskie od 3 złr. 25 et. i wyżej, Męzkie od 4 złr. 25 et. i wyżej, Dziecinne od 1 złr. 50 et. i wyżej.

Również przyjmuje wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. Z uszanowaniem

ANTONI TABOR

ulica św. Gertrudy róg Zielonej Nr. 2, w lokalu po pierwszej Związkowej pracowni obuwia w „Imię Boże“.

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na I piętrze wraz z piwnicą i strychem każdego czasu do wynajęcia ul. Topolowa 28.

Wiadomość u stróża lub przy ul. Grodzkiej Nr. 11 w pracowni kr. 116 wieckiej L. Sechtlinga. 5-6

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

MARYA FISCHER

przy ul. Strzeleckiej L. 5. w Krakowie.

Przyjmuje zamówienia na roboty z kamienia pinczowskiego, marmuru, granitu i syenitu.

Groby rodzinne wykonuje podług własnych lub dostarczonych projektów.

Wielki zapas gotowych pomników.

32 Ceny możliwie niskie. 4-7

Antoni Rozmanit Kraków

FABRYKA PAROWA

Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej w Rakowicach pod Krakowem.

Nagrodzona dwoma srebrnymi medalami c. k. Ministerstwa handlu i rolnictwa. 1-52

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach). — Surogat Kawy w szklankach. — Kawę srurową francuską Rozmanita. — Cykorję krakowską gorzką. — Kawę figową. — Cykorjową Kawę perłową (Nowość). — Kawę krakowską w skrzyneczkach, wyborową, — Kawę żołądkową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewidywając zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię nieplonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otańczają zawsze i wszędzie swem życzeniem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnymi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

JAN EKIER

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH i WIN

w Krakowie, ulica Karmelicka Nr. 18.

poleca świeżo nadeszłe towary, wyborowej jakości, jako to: herbatę chińską i rosyjską, oliwę nicejską, sardynki francuskie, śliwki i powidła bośniackie.

Handel zaopatrzony w wielki wybór win węgierskich, austriackich i francuskich, koniak francuski firm Meukow & Comp., Courrière & Comp., wódki i likiery krajowe i zagraniczne.

127 1-10

ZAKŁAD INTROLIGATORSKO-GALANTERYJNY

ROBERTA JAHODY

1-10 128 w Krakowie, przy ulicy Brackiej Nr. 6

odznaczony na Wystawie kraj. we Lwowie złotym medalem i pierwszemi nagrodami na konkursach: lwowskim i krakowskim

wykonuje wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące.

Zakład ten znany powszechnie tak z dobrego, gustownego jak i sumiennego wykonania, zaszczycony był zawsze wielkiem zaufaniem, poleca się zatem nadal łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności.

Z poważaniem **ROBERT JAHODA.**

Magazyn Rękawicznicy

F. LUBAŃSKIEGO

w Krakowie, plac Dominikański 3

i ul. Grodzka 13,

poleca obfity wybór **rękawiczek** glansownych, duńskich, zamiszowych, wełnianych, podszytych pluszem, futerkiem itd. 1-6

Krawatki, szelki, poduszki skórzane i gumowe, perfumy, wachlarze, ubrania jelonkowe, torby, kufry, przybory do szermierki i gimnastyki.

Opaski rupturowe i inne dla pań i panów.

7

Opaski rupturowe i inne dla pań i panów.

ROBERT DONT

w Rzeszowie,

przy ulicy Trzeciego Maja (naprzeciw wieży farnej).

Poleca Szanownej P. T. Publiczności

Ceny bielizny damskiej i męskiej własnego wyrobu:

Koszule z gładkimi przodkami po złr. 1-05, 1-90, 2-30, 2-60, Koszule z przodkami pikowymi, haftowanymi lub z zakładkami po złr. 2-70, 3-00, 3-20; Koszule kolorowe z kretonu francuskiego lub exfortowe po złr. 1-90, 2-50, 3-00;

Koszule nocne po złr. 00-70, 1-00, 1-65, 2-00, Koszule dla chłopców po złr. 00-80, 1-25; Kalesony męskie po złr. 00-70, 00-90, 1-20, 1-40, 1-80; Kalesony dla chłopców po złr. 00-60, 00-90. Kołnierzyki w najlepszym gatunku z patentowanymi dziurkami (grubość poezworna) sztuka 15 i 20 et., tuzin 1-75 i 2-30 złr. Kołnierzyki dla Przew. Księży tuzin złr. 2-40. Krawatki dla Przew. Księży po 40 et.

Mankiety para po 30 i 35 et. Chustki do nosa tuzin od 60 et. do 8 złr. Kołdry własnego wyrobu od złr. 4-50 do 13.

Na zamówienia wykonuję **kołdry jedwabne** w cenie od 18 złr. do 24 złr. — Za świeżą i czystą wełnę w kołdrach mojego wyrobu ręce.

Przyjmuje się zamówienia na całe wyprawy własnego wyrobu, od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Wyłączny skład prawdziwej bielizny trykotowej prof. dra G. Jägera, po cenach fabrycznych.

Kapelusze. Czapki zimowe.

Prawdziwe styryjskie kapelusze J. Pichlera po cenach fabrycznych.

TUTKI CYGARETOWE

„NORIS“

wyrobu 1-104

WŁADYSŁ. BEŁDOWSKIEGO

w Krakowie, Poselska 20.

Fabryka „NORIS“ podała nieocenione wskazówki oparte na nauce i doświadczeniu, jak rozróżnić dobrą od złej bibułki.

C. k. uprz.

Fabryka maszyn, odlewnia żelaza i metali

pod firmą

M. Peterseim w Krakowie,

ulica Długa L. 30.

Poleca z swoich wyrobów: Apparata składające się z bezkwozu żelaznego i pompy powietrznej do czyszczenia dołów kloacznych sposobem pneumatycznym. Urządzenia mechaniczne dla rzeźalni, gorzelni, młynów, tartaków, browarów, cegielni, olejarni, wydobywania torfu, dla fabrykacji gazu, kolei powietrznej wykonanej w browarze parowym w Okocimie. Maszyny rolnicze, jakoto siewkarnie w dowolnych wielkościach, hełnowe i kołowe, młocarnie sztyftowe i cepowe do ruchu ręcznego, faszowego i parowego, stałe i przewożowe, kieraty o sile 1 do 8 koni, grabiarki, żniwiarki, kosiarki, siewniki, buraczarki etc. Walce drogowe dla gmin i miast. Wózki żelazne do transportowania ziemi, kamienia, sztru, oraz wszelkich materiałów budowlanych dla przedsiębiorstw prywatnych i kolejowych. Pompy do domowego, gospodarskiego, pasowego i parowego użytku. Wodociągi. Magle mechaniczne. Kotły parowe i reservuary. Uzbrojenia kotłowe. Transmisye. koła pasowe i zębate o największych rozmiarach. Żelazne konstrukcyje do budowl; między innymi wykonanem konstrukcyje żelazną dachową na 10 wiązań dla nowej ogrzewalni w Nowym Sączu, następnie dla stacyi kolei żelaznych. Odlewy wszelkiego rodzaju, flary, balkony, balaski do schodów, słupy gazowe, ogrodzenia, schody kręcone, zamknięcia kanałowe, rury spustowe, ławki ogrodowe według modeli własnych lub też nadesłanych. **Sikawki ogrodowe i ogniowe.** 4-7

Cenniki i kosztorysy na żądanie darmo i opłatnie.

Herz i Synowie

w Kowtyfulva

126 (Północne Węgry). 1-30

własne wzorowe karmiki dla wypasu nierogacizny

polecają dla pp. handlujących po cenach dziennych targowych.

Słoninę, smalec, salami, sadła.

Teraz nie ma konkurencji w Krakowie z pierwszym najtańszym handlem pod firmą:

KŁOSIŃSKI i Spółka

w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 17 (vis a vis Hotelu „pod Różą“)

Nabywszy doświadczenia w roku eo do wymagań Szanownej P. T. Publiczności, stósownie do tychże handel nasz teraz zorganizowaliśmy i zakupiwszy obecnie znaczną ilość towarów z pierwszorzędných fabryk, możemy handel nasz Szanownej P. T. Publiczności jak najusilniej polecić.

Największy skład oryginalnych kaloszy rosyjskich

we wszelkich fasonach.

Spis towarów wraz z cenami od najtańszych do najdroższych, ceny za metr:

Materje na suknie damskie	Metr od	—40 do	2-15	Chodniki szpagatowe i ceratowe	Metr od	—28	1-50	Bielizna trykotowa	sztuka	—70	3-—
Kazany, flanele, szewioty	„	—38	1-80	Koce i derki na konie	sztuka	1-20	10-—	Pantofle i papucie	para	—55	3-—
Barchany najmodniejsze	„	—30	—50	Obicia na meble buretowe i ceratowe metr	—80	2-—	—	Chustki włóczkowe i Himalaja	sztuka	—75	8-50
Szirtingi białe i kolorowe	„	—16	—50	Parasole półjedwabne i jedwabne	sztuka	1-50	5-—	Szale włóczkowe, jedwabne i koronkowe	—65	5-—	—
Piranki białe w najnowszych wzorach	„	—18	1-30	Koszule męskie, wyborny krój	—120	3-—	—	Mufki i czapki futrzane	—50	3-—	—
Portjery w wielkim wyborze	para	1-55	20-—	Kołnierzyki i manszety poczwórne, krawaty	—18	1-50	—	Obrusy, ręczniki i serwety	—20	10-—	—
Kapy na łózka i stoły, znaczny wybór sztuka	—85	10-—	—	Skarpetki i pończochy	para	—15	1-50	Gorszety damskie	1-—	3-85	—
Dywany w różnych gatunkach	3-—	40-—	—	Rękawiczki zimowe	—20	1-70	—	Naczynia emaliowane kuchenne po cenach fabrycznych.			

Oraz setki innych artykułów po cenach możliwie najniższych.

Polecamy najusilniej łaskawej pamięci Szan. Publiczności nasz handel, prosząc o jaknajczęściej odwiedzanie

z szacunkiem **Kłosiński i Spółka.**

125 1-14

CUKIERNIA St. Gędzierskiego

ulica Długa 20,

poleca **CIASTA** codziem świeże sztuka 4 centy. **HERBATNIKI** 1 funt 60 centów

PĄCZKI w karnawale począwszy od św. Sylwestra po 4 centy.

Pokój dla dam. — Bilard.